

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Zakrzewski Władysław: Zagadnienie kredytu w rzemiośle

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rok 1 1937 zeszyt 2 strony 42-43

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

a w konsekwencji do zintensyfikowania gospodarki rolnej, zwłaszcza na terenie województw centralnych i wschodnich.

Finansowanie dostaw i robót dla Państwa oraz samorządu pozostaje nadal aktualną kwestią i w tej dziedzinie przemysł domaga się podwyższenia z 60 na 80 % dyskonta pretensji przedsiębiorstw z tego tytułu.

Dalszy postulat zarówno przemysłu jak i handlu, to udzielanie możliwie dalekoidących ulg w zaległościach wobec banków państwowych z tytułu dawniej udzielonych kredytów. Łącznie z tym pragnę zwrócić uwagę, iż z kół gospodarczych sygnalizują wzmożoną ze strony banków akcję likwidacji poprzednio udzielonych kredytów; banki wychodzą z założenia — zresztą w dużej mierze słusznego z ich punktu widzenia — że obecna niewątpliwa poprawa położenia gospodarczego, umożliwiała likwidację dawniejszych kredytów. Jakkolwiek możliwość ta niewątpliwie dzisiaj jest większa, jak dawniej, jednakowoż realizacja tych tendencji — tj. nie tylko nierozszerzanie lecz wycofywanie poprzednio udzielonych kredytów — miałyby niewątpliwie za skutek zaha-

mowanie poprawy gospodarczej, a nawet wręcz cofnięcie się jej, co oczywiście stanowiłoby klęskę gospodarczą. Pamiętać bowiem trzeba, że na ożywienie lub cofanie się życia gospodarczego wpływają nie tylko czynniki czysto gospodarcze, lecz również nastrój społeczeństwa, a kół gospodarczych w szczególności, gruntujący wiarę w stałość ruchu układu gospodarczego w kierunku poprawy; nastrój taki stanowi najlepsze podłoże dla inwestowania kapitałów w przemysł i handel oraz dla rozwoju aktywności gospodarczej.

* * *

Oto w najogólniejszych zarysach postulatory kredytowe przemysłu i handlu wielkopolskiego, mogące interesować bezpośrednio BGK.

Stworzenie większych możliwości kredytowych dla przemysłu i handlu w Poznańskim jest warunkiem, który pozwoli tym gałęziom życia gospodarczego na wyzyskania pojawiającej się poprawy koniunktury i na odbudowanie, choć w niewielkiej części, tego potencjału gospodarczego, który dawniej reprezentowała Wielkopolska.

Władysław Zakrzewski

Zagadnienie kredytu w rzemiośle

Wśród zagadnień gospodarczych, szczególnie interesujących rzemiosło, które wymagają obecnie ponownego rozpatrzenia celem należytego ich rozwiązania i dostosowania do warunków w jakich znajdują się warsztaty rzemieślnicze, na pierwszy plan wybija się zagadnienie taniego kredytu.

Istnieje wprawdzie tani kredyt dla rzemiosła przyznany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, ale cóż z tego kiedy niechęć komunalnych kas oszczędności do jego rozprowadzenia wśród rzemieślników, oraz niedogodne warunki co do czasokresów jego spłaty, uniemożliwiają korzystanie z tego kredytu przeważającej ilości samoistnych rzemieślników.

Aby stan powyższy unormować z korzyścią dla rzemiosła koniecznym jest:

1. osiągnięcie porozumienia między Bankiem Gospodarstwa Krajowego a komunalnymi kasami oszczędności, w tym kierunku, aby te ostatnie podjęły się rozprowadzania między rzemieślników kredytu przyznanego rzemiosłu przez B. G. K.;

2. przedłużenie czasokresów spłaty w ten sposób, aby rzemieślnik co kwartał mógł spłacać 10 procent uzyskanej pożyczki;

3. zwiększenie kwoty pożyczki conajmniej do 5 000 złotych, ponieważ dotychczasowa maksymalna kwota 4 000 zł jest niewystarczająca, uniemożliwiając przez to wykorzystanie w pełni uzyskanej pożyczki.

Zrealizowanie powyższych postulatów rzemiosła udostępniłoby w znacznej mierze korzystanie z kredytu Banku Gospodarstwa Krajowego również i średnim warsztatom rzemieślniczym.

W celu przyścia z pomocą mało zasobnym rzemieślnikom przystąpiło rzemiosło na terenie województwa poznańskiego do organizowania tzw. Kas Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego.

Na terenie województwa poznańskiego zorganizowano dotychczas 8 kas i to: w Poznaniu, w Bydgoszczy, w Inowrocławiu, w Lesznie, w Ostrowie, w Śremie, w Środzie i w Gnieźnie, a trzy są w stadium organizowania, jak w Krotoszynie, w Międzychodzie i Jarocinie.

Kasy te postawiły sobie do spełnienia dwojakiego rodzaju zadania:

1. udzielanie kredytu bezprocentowego miejscowym warsztatom rzemieślniczym, które znajdują się chwilowo w trudnej sytuacji materialnej, celem utrzymania polskiego stanu posiadania.

2. szczególnie zaś finansowanie akcji osiedleńczej w województwach centralnych i wschodnich, w których daje się odczuwać brak fachowych chrześcijańskich sił rzemieślniczych.

Należy podkreślić, że zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku działalność wspomnianych kas poważnie przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia wśród miejscowych szeregów rzemieślniczych i powiększenia polskiego stanu posiadania w pozostałych województwach Polski.

Samoistny rzemieślnik mając możliwość uzyskania taniego kredytu, będzie mógł ulepszyć swój warsztat pod względem technicznym, przyjmować większe zamówienia, a tym samym będzie w stanie zatrudnić większą ilość bezrobotnej czeladzi.

Wyuczeni zaś rzemieślnicy, którzy z powodu nadmiernej liczby samoistnych warsztatów rzemieślniczych w danej gałęzi rzemiosła nie będą mogli być zatrudnieni w województwie poznańskim, uzyskają dzięki materialnemu poparciu Kasy, możliwość usamodzielnienia się poza jego granicami — zwłaszcza w miejscowościach, w których brak chrześcijańskich warsztatów daje się dotkliwie odczuwać.

Akcja osiedleńcza rozpoczęła się już obecnie w całej pełni. Jest ona nakazem chwili. Tutejsze rzemiosło bowiem jest w swej egzystencji poważnie zagrożone z powodu nadmiaru wykwalifikowanych sił rzemieślniczych. W województwie poznańskim samoistnych warsztatów rzemieślniczych jest obecnie 32 tysiące. Liczba ta z dnia na dzień powiększa się z uwagi na to, że czeladnicy nie mogąc w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej znaleźć pracy u samoistnych rzemieślników, sami usamodzielniają się pragnąc w ten sposób znaleźć środki do życia.

Zrozumiałym jest, że nadmierna liczba samoistnych rzemieślników nie może przyczynić się do rozwoju gospodarczego rzemiosła na terenie tutejszego województwa, powodując jego pauperyzację wskutek powstającej dzięki konkurencji, jako wyniku walki o byt.

Nie więc dziwnego, że rzemiosło województwa poznańskiego baczną uwagę zwróciło na powodzenie akcji osiedleńczej, tym bardziej, że akcji tej towarzyszą szczególnie sprzyjające warunki. Wielkopoleanie bowiem są witani przez społeczeństwo polskie — centralnych i kresowych województw bardzo życzliwie.

Należy jednak zaznaczyć, że w akcji tej jest wiele jeszcze niedociągnięć, głównie z powodu zbyt szczupłych środków materialnych, zwłaszcza, że wyżej wspomniane Kasy posiadają zbyt szczupłe fundusze, ażeby przeprowadzać planowe osiedlanie naszych rzemieślników. Dlatego też byłoby pożądanym, ażeby Bank Gospodarstwa Krajowego, uwzględniając cele, jakie Kasy Bezprocentowego Kredytu Rzemiosła Chrześcijańskiego na terenie województwa poznańskiego mają do spełnienia, przyszedł im z pomocą, zasilając ich fundusze bezprocentowymi subwencjami, któreby wydatnie przyczyniły się do spełnienia wyżej określonych zadań.

Jeśli zważyć, że pieniądze te wrócą drogą pośrednią znowu do ogólnego obrotu, to straty, jakie z tego tytułu Bank Gospodarstwa Krajowego poniesie, wyrównają się w najbliższym czasie w ogólnym bilansie gospodarczym Polski.

Dr Wincenty Wcisło

Możliwości eksportowe Polski zachodniej

Rozpatrzenie zagadnienia stosunku udziału ziem zachodnich (Wielkopolska i Pomorze) w ogólnym handlu zagranicznym Polski byłoby interesujące z uwagi na ich strukturę gospodarczą. Niestety, brak dokładnych danych statystycznych utrudnia w dużej mierze analizę odnośnych zestawień porównawczych. Niemniej, na podstawie ogólnych cyfr orientacyjnych i ogólnych wiadomości, można zarysować obraz stosunków handlowych obu zachodnich województw z za granicą na tle ogólnopolskiego eksportu.

Wielkopolska i Pomorze spełniają w Polsce rolę spichlerza; poza Wołyniem są jedynymi dzielnicami, dysponującymi dużymi nadwyżkami zbożowymi nawet przy średnich urodzajach. Rolnictwo ziem zachodnich osiągnęło wysokie plony dzięki wysoko rozwiniętej kulturze rolnej, wyrażającej się m. in. w szerokim zastosowaniu maszyn rolniczych i znacznym zużyciu nawozów sztucznych.

Z punktu widzenia przemysłu, zasoby surowcowe ograniczają się niemal wyłącznie do wytworów uprawy roli i hodowli. Prócz przemysłu spożywczego i drzewnego tylko mineralny posiać na miejscu surowce; natomiast inne gałęzie przemysłu pracują prawie wyłącznie na surowcach dowożonych.

Przemysł spożywczy jest zaopatrzony obficie na miejscu w poważne nadwyżki (remanenty roczne) zbóż,

okopowych, bydła i trzody chlewnej; stanowi to ważny czynnik w lokalizacji młynarstwa, cukrownictwa, brodawnictwa, mleczarstwa, przemysłu ziemniaczanego i przemysłu mięsnego; te gałęzie przemysłu przetwórczego są silnie rozwinięte w Poznańskim i Pomorskim. Natomiast okolicznością ze wszechmiar niekorzystną dla rozwoju przemysłu w wymienionych województwach jest brak surowców pędnych (węgiel i ropa), co powoduje często komplikacje i wpływa na wyższe koszty produkcji.

Na czoło regionalnej produkcji przemysłowej wysuwa się bezapelacyjnie przemysł spożywczy; wartość jego produkcji sięga 60—70% wartości produkcji ogólnoprzemysłowej Wielkopolski i Pomorza.

Ze względu na charakter struktury gospodarczej województw zachodnich, dominuje tu nad całością gospodarki — gospodarka rolna. Poziom jej, nawet dzisiaj, kiedy stopień intensywności gospodarowania znacznie obniżył się wskutek kryzysu, może służyć jeszcze obecnie jako wzór niedościgniony dla innych części kraju. Dzięki temu oraz dobrze zorganizowanemu handlowi płodami rolnymi, eksport w tym zakresie prowadzony przez region wielkopolsko-pomorski przoduje w całej Polsce; wynosił on w 1934 r. 30—70% ogólnopolskiego eksportu rolnego, za wyjątkiem jaj, których wywóz stanowi odsetek znacznie mniejszy.